

Sygn. akt I ACa 196/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Matuszek SSA Lidia Mazurkiewicz - Morgut
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. H.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 9 września 2013 r. sygn. akt I C 1800/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 września 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. H. 100 000 zł tytułem zwrotu odszkodowania, jakie powód, sprawca wypadku komunikacyjnego, wypłacił poszkodowanym na podstawie wyroku karnego, którym orzeczono wobec niego w trybie art. 46 § 1 k.k. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody. Sąd ten ustalił, że powód jest sprawcą wypadku drogowego w wyniku, którego śmierć poniosły dwie osoby – D. B. i G. B.. Został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 7 listopada 2007 r. Wyrokiem tym na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono także o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz pięciorga poszkodowanych w łącznej kwocie 100 000 zł. W dniu 21 listopada 2011 r. powód wykonał powyższy obowiązek wpłacając pokrzywdzonym całą wynikającą z wyroku kwotę 100 000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, który powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, obowiązek naprawienia szkody przewidziany w art. 46 § 1 k.k. pełni funkcję zarówno penalną jak i kompensacyjną.

Chodzi, więc nie tylko o represję wobec sprawcy, ale także a nawet przede wszystkim, o naprawienie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Uznał w konsekwencji Sąd, że naprawienie szkody w wykonaniu obowiązku orzeczonego, jako środek karny w postępowaniu karnym nie pozbawia sprawcy szkody możliwości wystąpienia do ubezpieczyciela z roszczeniem regresowym.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zarzucając naruszenia prawa materialnego a to art. 9 i 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych przez przyjęcie, że orzeczone w postępowaniu karnym środki karny w postaci nawiązki (art. 46 § 2 k.k.) jest objęty zakresem ochrony ubezpieczeniowej i domagając się zmiany wyroku i oddalenia powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie zauważyć trzeba, że apelacja zawiera błąd, a w każdym razie niezgodnie z treścią wyroku karnego opisuje nałożone na powoda obowiązki. W wyroku tym orzeczono wobec powoda na podstawie art. 46 § 1 k.k. środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, nie zaś środek karny w postaci nawiązki, o którym stanowi art. 46 § 2 k.k. Okoliczność ta wynika wprost z wyroku w sprawie II K 65/07 Sądu Rejonowego Ś. (w aktach szkody) i nie budziła w toku postępowania żadnych kontrowersji. Nieścisłość ta nie ma zresztą znaczenia dla oceny zarzutów apelacji.

Zarzuty te nie są trafne. Spór sprowadza się do oceny zakresu ochrony ubezpieczeniowej w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazywany w apelacji art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych stanowi, że umowa taka obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Na tym tle koniecznym jest rozważenie charakteru odpowiedzialności znajdującej swą podstawę w orzeczeniu karnym i art. 46 § 1 k.k. Nie ulega wątpliwości, że obowiązek naprawienia szkody unormowany w art. 39 pkt 5 k.k. zaliczony jest do katalogów środków karnych. Jego charakter jest jednak złożony. Stanowi środek represji, ale nade wszystko także środek prowadzący do naprawienia spowodowanej przestępstwem szkody. Powoduje to daleko idące zbliżenie prawa karnego i prawa cywilnego i konieczności uwzględnienia przy jego stosowaniu norm prawa cywilnego określających zasady kompensacji. Podstawą orzekania tegoż środka są przepisy kodeksu karnego, ale jednak przepisy kodeksu cywilnego znajdują posilkowo zastosowanie w tych kwestiach, których przepisy prawa karnego wprost nie uregulowały, co oznacza, że m.in. wysokość odszkodowania nie może przekraczać wysokości szkody czy, że nie można zasądzić odszkodowania, gdy szkoda została już naprawiona (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2012 r., KK 365/11, lex 1215334). Jeżeli po wydaniu wyroku karnego szkoda została naprawiona przez inną osobę, skazany może uchylić się od obowiązku naprawienia szkody, wnosząc o pozbawienie tytułu wykonawczego w tej części wykonalności (uchwał SN z 13 lipca 2011 r., III CZ 31/11). Zarówno, więc nazwa spornego środka karnego, jego podwójny charakter i wynikający z niego cel orzekania – naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem prowadzi do wniosku, że oparta na nim odpowiedzialność odszkodowawcza niczym nie różni się od odpowiedzialności cywilnej sprawcy i mieści się w zakresie tej odpowiedzialności. Być może w wypadku tego rodzaju szkód, które objęte są obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej a spowodowane zostały przestępstwem, pojawia się niespójność systemów prawa karnego i cywilnego. Nie ma jednak podstaw, by obowiązek naprawienia szkody traktować odmiennie w zależności od sposobu jego nałożenia na sprawcę. Prowadziłoby to niekiedy to niczym nieuzasadnionych rozbieżności w odpowiedzialności ubezpieczyciela np. w sytuacji, gdy szkoda została w całości naprawiona przed wydaniem wyroku karnego i nałożenie środka karnego, o którym mowa nie jest w ogóle możliwe, czy też zakres tej odpowiedzialności uzależniony byłby od treści orzeczenia karnego.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 43 powołanej wyżej ustawy. Artykuł wymienia enumeratywnie przypadki, w których zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem zwrotu wypłaconego

odszkodowania. Przepis ten nie wymienia sytuacji jak niniejsza. Tym niemniej nie stanowi on podstawy rozstrzygnięcia, a jedynie argumentację dodatkową, wskazaną w uchwale Sądu Najwyższego i za nią w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie ma on decydującego wpływu na ustalenie charakteru i celu stosowania środka karnego z art. 46 pkt 5 k.k. a właśnie uznanie kompensacyjnego charakteru tego środka i zaliczenie objętej nim odpowiedzialności odszkodowawczej także do odpowiedzialności cywilnej sprawcy decyduje o odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Trafnie uznał więc Sąd pierwszej instancji, za Sądem Najwyższym, że sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz poszkodowanego (uchwała III CZP 31/11). Odmienne stanowisko, wyrażane we wcześniejszych orzeczeniach (uchwała Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2006 r. (III CZP 129/06, OSNC 2007/10/151), na którą to uchwałę powołuje się apelacja, w świetle powyższego nie zasługuje na aprobatę.

Z tych względów na mocy art. 385 i 98 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

bp